

Śląski Oddział Straży Granicznej w Raciborzu im. nadkom. Józefa Bocheńskiego

<https://www.slaski.strazgraniczna.pl/sm/aktualnosci/5048,Straz-Graniczna-zlikwidowala-nielegalna-rozlewnie-alkoholu.html>
06.05.2025, 13:55

Straż Graniczna zlikwidowała nielegalną rozlewnię alkoholu

Funkcjonariusze Śląskiego Oddziału Straży Granicznej zlikwidowali nielegalną rozlewnię alkoholu w przygranicznym Cieszynie - ujawniony dzień wcześniej transport nielegalnego spirytusu doprowadził do miejsca jego składowania, odkażania i rozlewania. Po ujawnieniu w Cieszynie, w czasie kontroli drogowej, 270 litrów nielegalnego spirytusu w samochodzie kierowanym przez 41-letniego mieszkańca województwa łódzkiego funkcjonariusze Śląskiego Oddziału Straży Granicznej podjęli działania zmierzające do ustalenia miejsca, gdzie nielegalny towar miał trafić. Podejrzewali bowiem, że miejscem docelowym miała być nielegalna rozlewnia skąd po odpowiednim przygotowaniu i rozlaniu do szklanych butelek spirytus trafiłby do dalszej dystrybucji. Podejrzenia okazały się słuszne. Podjęte działania doprowadziły funkcjonariuszy Straży Granicznej do nielegalnej rozlewni, która jak się okazało, była też miejscem odkażania skażonego spirytusu, prawdopodobnie rozcieńczalnika spirytusowego do farb. W wyniku przeszukania niewielkiego budynku gospodarczego znajdującego się na terenie prywatnej posesji w Cieszynie funkcjonariusze znaleźli łącznie 317 litrów alkoholu szacunkowej wartości rynkowej prawie 19 000 zł oraz kompletną linię do odkażania zanieczyszczonego spirytusu, z zamontowanymi specjalnymi filtrami. Większość ujawnionego alkoholu stanowił skażony spirytus, który znajdował się w plastikowych pojemnikach. Jego część znajdowała się w pojemnikach z podłączoną aparaturą odkażającą. Kilkadziesiąt litrów alkoholu - już odkażonego, była przelana do szklanych butelek i przygotowana do transportu. Oprócz tego funkcjonariusze ujawnili w pomieszczeniu kilkadziesiąt pustych butelek, prawie 1500 etykiet z różnych markowych wódek, koniaków, rumu oraz spirytusu, a także nakrętki oraz kapslownicę. Na miejscu funkcjonariusze znaleźli też substancje chemiczne wykorzystywane prawdopodobnie w procesie odkażania, a także sztuczne barwniki, gdyż część rozcieńczalnika po odkażeniu była mieszana z wodą, zabarwiana a następnie rozlewana do butelek. Tak przygotowany i zabarwiony bejcą "czeski" koniak, czy rum oraz inny "markowy" alkohol trafiał prawdopodobnie na przygraniczne bazy tak po polskiej jak i czeskiej stronie mogąc stanowić zagrożenie dla zdrowia potencjalnych konsumentów. W czasie prowadzonych działań funkcjonariusze zatrzymali w rejonie nielegalnej rozlewni 36-letniego obywatela Czech, który od właściciela posesji - ob. Polski wynajmuje pomieszczenie gospodarcze, gdzie ujawniono rozlewnię. Został zatrzymany w trakcie przenoszenia do samochodu 12 litrów wyprodukowanej już wódki. Obywatel Czech jest podejrzewany o produkcję i rozprowadzanie nielegalnego alkoholu. Prowadzone są w tej sprawie dalsze czynności. Przypomnę, że 270 litrów nielegalnego spirytusu wartości 16 200 zł, który doprowadził funkcjonariuszy do nielegalnej rozlewni alkoholu, ujawniono w środowe

popołudnie w wyniku kontroli drogowej w przygranicznym Cieszynie. W trakcie sprawdzania pojazdu marki Volkswagen Caddy kierowanego przez 41-letniego mieszkańca województwa łódzkiego, uwagę funkcjonariuszy zwróciła przestrzeń ładunkowa pojazdu, w której przewożony towar, był szczelnie przykryty brezentową plandeką. Dodatkowo na wierzchu, prawdopodobnie dla odwrócenia uwagi, leżał rower. Gdy funkcjonariusze poprosili kierowcę o odchylenie plandeki, wyjaśniło się co było powodem ukrywania przewożonego przez niego towaru. Pod przykryciem znajdowało się 15 kartonowych pudełek, a w nich 300 plastikowych butelek o pojemności 0,9 litra, bez oznaczeń wypełnionych przezroczystą cieczą. Mając na uwadze, ujawniane wcześniej przypadki przewozu w tego rodzaju pojemnikach nielegalnego alkoholu, funkcjonariusze postanowili sprawdzić dokładnie ich zawartość. Podejrzenia okazały się słuszne. Po odkręceniu nakrętek, z ich środka zaczął wydobywać się wyraźny, silny zapach alkoholu. Przeprowadzone później specjalne badanie wykazało, że we wszystkich butelkach znajduje się 90 % spirytus.